

Św. Tomasza traktat o polityce. Recenzja książki o. Dagueta

Po książkę powinien sięgnąć każdy zaniepokojony meandrami naszej dzisiejszości, a nie tylko specjalista od średniowiecza, scholastyki czy historii filozofii – pisze Tomasz Kłusek w recenzji „Myśli politycznej św. Tomasza z Akwinu” o. François Dagueta OP

Wybitny filozof, kiedy wybitnym filozofem jeszcze nie był, pisał w organie prasowym komunistycznej partii: „Filozofia tomistyczna zawiera doktrynę polityczną (obrona prawa własności, świętości władzy państwowej burżuazji, korporacjonizm), doktrynę, którą wykorzystuje Watykan do obrony ustroju kapitalistycznego i której metafizyka tomistyczna dostarcza teoretycznych uzasadnień”. Następnie stwierdza: „Naczelna funkcja światopoglądowa tomizmu polega jednak na uzasadnieniu wiary w konieczność całkowitego podporządkowania się wiernych kościołowi, a za jego pośrednictwem panowaniu kapitalizmu”. I choć Leszek Kołakowski do końca odnosił się z niejaką rezerwą do myśli św. Tomasza z Akwinu, przedkładając tendencje egzystencjalistyczne nad metafizyczne, nigdy później nie wypowiedziałby podobnych uwag. Co więcej, nie krył się z niechęcią do tych, którzy mówiąc o Kościele i religii, powtarzali stare stalinowskie frazesy w nowomodnym przebraniu.

Pomijając głosy różnych nieprzejednanych antykościelnych doktrynerów, którzy z dezynwolturą wypowiadają się o sprawach, na których zupełnie się nie znają, wypadnie stwierdzić, że ludzie Kościoła też tu mają sporo złego na sumieniu. Przed wszystkim chodzi o to, co można by nazwać zaniechaniem rozpoznania wątków politycznych w dorobku Akwinaty. Paradoksem jest z jednej strony bujny rozwój katolickiej nauki społecznej, z drugiej zapoznanie nauk politycznych autora Summy teologicznej. Nie do utrzymania jest stanowisko, że św. Tomasz jako człowiek żyjący w zupełnie innych warunkach społeczno-gospodarczych, w dodatku trzymający się ustaleń Arystotelesa, nie ma współczesnemu człowiekowi nic do powiedzenia. Trzynastowieczna perspektywa poznawcza jest tak diametralnie różna od tego, z czym przychodzi ludziom mierzyć się w początkach nowego tysiąclecia, że Tomaszowa nauka o polityce nie ma hic et nunc żadnego praktycznego znaczenia i zastosowania. Czy na pewno?

François Daguet OP, francuski teolog i dyrektor Instytutu św. Tomasza w Tuluzie, mówi zdecydowanie, że jest wprost przeciwnie. Byłby jednak zawiedziony ktoś, kto na kartach Myśli politycznej św. Tomasza, z Akwinu szukałby łatwych odpowiedzi na pytania dotyczące współczesności. Daguet już we wstępie oświadcza, że jego celem jest zrekonstruowanie autentycznej nauki o polityce „Doktora Anielskiego” i tym samym wypełnienie niewątpliwej luki w mediewistycznych badaniach historyczno-filozoficznych. Daguet oznajmia: „Nie jest przesadą powiedzieć, że polityka Tomaszowa została w rzeczywistości zapomniana”.

Koncepcji osoby nie da się we właściwy sposób rozpatrywać bez uwzględnienia wymiaru wspólnotowego. Zachowanie odpowiednich relacji między tym, co jednostkowe a tym, co wspólnotowe ma fundamentalne znaczenie. Zachwianie tych relacji wiedzie w skrajnych przypadkach do anarchii i totalitaryzmów. W związku z tym Daguet stwierdza, że nauka o polityce musi składać się z dwóch zasadniczych części: antropologii politycznej (uwarunkowania jednostki we wspólnocie) oraz politologii (realizacja dobra wspólnego w ramach społeczeństwa). Zrozumienie owej „dwoistości” nauki o polityce św. Tomasza jest punktem wyjścia umożliwiającym następnie rozstrzygnięcie innych szczegółowych problemów, takich jak nierozdzielność etyki i polityki, kwestia nadprzyrodzoności w polityce, stosunek sprawiedliwości i prawa, władzy kościelnej i świeckiej itd.

Nie ma w tej książce prostych odpowiedzi i praktycznych wskazań politycznych. Dopiero w konkluzji pozwala sobie o. Daguet na wyrazistą próbę skonfrontowania przemyśleń politycznych św. Tomasza ze współczesnością. Należy zacytować tę uwagę *in extenso*, gdyż wyjaśnia ona, dlaczego po książkę powinien sięgnąć każdy zaniepokojony meandrami naszej dzisiejszości, a nie tylko specjalista od średniowiecza, scholastyki czy historii filozofii. Otóż: „Polityka nowożytna odłącza się od religii, a polityka współczesna od wszelkich odniesień moralnych. Czego w takich warunkach może nauczyć myśliciel, który twierdzi, że celem państwa jest dobro etyczne, dobro każdego z osobna i wszystkich razem i że nie zostanie ono osiągnięte inaczej niż z pomocą Bożą? Polityka Tomasza, podobnie zresztą jak polityka Arystotelesa, została rzeczywiście zdyskwalifikowana za przyczyną nowożytnego i współczesnego zerwania. Może się jednak zdarzyć, że ograniczenia, a nawet ślepe zaułki, które stają się coraz bardziej zauważalne we współczesnej polityce, ostatecznie doprowadzą

do poważnego zakwestionowania jej założeń i zasadności jej założycielskich rozdzielen. Czy możemy w sposób trwały zbudować wspólny świat ludzi, ignorując otwarcie człowieka na transcendencję? Czy możemy dążyć do zbudowania państwa bez żadnej wspólnej koncepcji dobra, do którego dąży każdy z osobna i wszyscy razem? Akwinata być może nie podsuwa nam porządku politycznego na dzisiejsze czasy, ale niewątpliwie pomaga zrozumieć patologie dzisiejszego porządku politycznego”.

Remi Brague w *Królestwie człowieka*, ale też i w wielu innych swoich publikacjach, odwołuje się do dorobku św. Tomasza. Francuski filozof nazywa Akwinatę geniuszem, ale sprzeciwia się pogładowi, że wszystko, co nastąpiło później, począwszy od skotyzmu i nominalizmu, stanowiło degrengoladę myśli ludzkiej. Brague dość przewrotnie stwierdza, że św. Tomasz nie byłby dziś tomistą. W kontekście tego spostrzeżenia Brague’a przychodzi na myśl rozmowa ks. Dariusza Gablera z o. Innocentym Marią Bocheńskim OP, która ukazała się w marcowym numerze „Znaku” z 1982 roku. Bocheński obwieścił w niej, że czuje się bardziej arystotelikiem niż tomistą. W rozmowie pada zdanie: „Powiedziałbym, że nie nazywam się tomistą przez wierność św. Tomaszowi”. Co łączy Brague’a, Bocheńskiego i Dagueta? Przede wszystkim wezwanie do powrotu do źródeł, do odczytania dorobku mistrza, ale nie przez pryzmat jego późniejszych komentatorów. Francuski dominikanin o. François Daguet przywraca pamięć o nauce politycznej św. Tomasza, Akwinata co prawda nie pozostawił w tej dziedzinie systematycznego wykładu, ale można go odczytać na podstawie innych jego dzieł.

Tomasz Kłusek

Tekst ukazał się w grudniowym numerze miesięcznika „Nowe Książki” nr12/2021.

Książka Myśl polityczna św. Tomasza z Akwinu jest dostępna w naszej księgarni.